



**PRAWO, KTÓRE MOŻE WYELIMINOWAĆ
„MATKĘ” I „OJCA”. ANALIZA PROJEKTU
ROZPORZĄDZENIA UE „TRANSGRANICZNE SYTUACJE
RODZINNE – UZNAWANIE RODZICIELSTWA”**

ANALIZA ORDO IURIS



WWW.ORDOIURIS.PL

**PRAWO, KTÓRE MOŻE WYELIMINOWAĆ
„MATKĘ” I „OJCA”. ANALIZA
PROJEKTU ROZPORZĄDZENIA UE
„TRANSGRANICZNE SYTUACJE RODZINNE
– UZNAWANIE RODZICIELSTWA”**

ANALIZA ORDO IURIS

ANNA KUBACKA

INSTYTUT NA RZECZ KULTURY PRAWNEJ ORDO IURIS

WARSZAWA 2023

Spis treści

1. Wstęp	5
2. Publikacja projektu, czyli intensyfikacja prac	6
3. Brak podstaw UE do ingerencji w prawo rodzinne	8
4. Propozycje legislacyjne	11
4.1. Wzajemne uznawanie orzeczeń sądowych	11
4.2. Europejski certykat rodzicielstwa	13
4.3. Haska Konferencja Prawa Prywatnego Międzynarodowego	14
5. Konsekwencje przyjęcia rozporządzenia	15
6. Możliwości sprzeciwu	17
7. Podsumowanie	18

1. Wstęp

W kwietniu 2021 r. Komisja Europejska zapowiedziała rozpoczęcie prac nad rozporządzeniem w sprawie uznawania rodzicielstwa między państwami członkowskimi. Już wstępne założenia¹ projektu wskazywały, że celem regulacji będzie doprowadzenie do akceptacji dokonanych w innym kraju przez pary jedнопłciowe adopcji. Pomimo tego, że w świetle Traktatu o Unii Europejskiej (TUE) oraz Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TfUE) prawo rodzinne materialne należy do wyłącznej kompetencji państw członkowskich, Komisja Europejska zaplanowała głęboką ingerencję w system prawa rodzinnego, poprzez zmuszenie państw członkowskich do formalnej akceptacji stanów faktycznych, w których inne państwo uznało rodzicielstwo osób tej samej płci.

Podobny proces miał miejsce w 2018 r. w przypadku Dyrektywy o swobodnym przepływie osób i sprawy Coman i in. przeciwko Rumunii². Wówczas nie nakazano wprost zmiany prawa (pojęcie „małżonek” nie zostało zdefiniowane, jednak Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznał, że małżonkiem w rozumieniu prawa UE jest osoba, która wzięła ślub w którymś z państw UE), lecz kosztem chaosu prawnego i podważania porządków konstytucyjnych państw członkowskich spróbowano wymusić formalną akceptację dla „małżeństw jedнопłciowych”. Nie wszystkie państwa UE uległy tej presji, w niektórych jednak rzeczywiście linia orzecznicza sądów krajowych zaczęła się zmieniać. Projektowane obecnie rozporządzenie nie nakazuje zmiany prawa w zakresie adopcji, lecz wymusza formalną akceptację skutków prawnych adopcji dokonanej w innym państwie, pomimo braku odpowiednich regulacji prawnych w danym państwie członkowskim. Wejście w życie postulatów wprowadzenia wspólnych zasad zgodności kolidujących ze sobą przepisów krajowych dotyczących prawa rodzinnego oraz obowiązku uznawania przez państwa członkowskie wyroków odnoszących się do rodzicielstwa, wydanych przez sądy w innych państwach, będą skutkować ingerencją w materialne prawo rodzinne, leżące w całości poza kompetencjami UE.

1 Komisja Europejska, Transgraniczne sytuacje rodzinne, *Wstępna ocena skutków* - Ares(2021)2519673, https://ec.europa.eu/info/law/better-regulation/have-your-say/initiatives/12878-Transgraniczne-sytuacje-rodzinne-uznawanie-rodzicielstwa_pl, (dostęp: 15.12.2022).

2 Zob. A. Kubacka, *Ingerencje Unii Europejskiej w prawo rodzinne państw członkowskich*, [w:] B. Zalewski, T. Zych (red.), *Pomiędzy Europą narodów a superpaństwem. Doktrynalne, prawne i ekonomiczne aspekty projektu „głębszej integracji” w Unii Europejskiej*, Warszawa, 2021, s. 70 i n., https://collegiumintermarium.org/wp-content/uploads/raport_ci_2_pl.pdf, (dostęp: 15.12.2022). Zob. też: C673/16 *Coman i in. przeciwko Rumunii*.

2. Publikacja projektu, czyli intensyfikacja prac

Od chwili ogłoszenia przez Komisję Europejską inicjatywy legislacyjnej związanej z uregulowaniem transgranicznych sytuacji rodzicielskich Instytut Ordo Iuris monitorował stan prac nad projektem. Zgłosiliśmy nasze uwagi i wzięliśmy udział w konsultacjach publicznych³, wskazując na brak kompetencji UE do regulowania tej materii oraz na sprzeczność projektowanych regulacji z polskim porządkiem konstytucyjnym.

Po wielu miesiącach oczekiwania, z początkiem grudnia 2022 r. Komisja Europejska udostępniła projekt rozporządzenia mającego na celu uregulowanie kwestii wzajemnego uznawania pochodzenia dziecka przez państwa członkowskie UE (art. 3 ust. 1 projektu rozporządzenia)⁴. Jak wskazuje Komisja, rozporządzenie – a zatem akt prawny bezwzględnie obowiązujący we wszystkich państwach członkowskich, ma zniwelować problemy, jakie wiążą się z przeprowadzkami do innych krajów UE w sytuacjach, gdy prawa rodzicielskie przyznane w jednym państwie mogłyby być kwestionowane w drugim.

Rozporządzenie miałoby zastosowanie wobec rodziców adopcyjnych, co oznacza, że obejmować będzie także sytuacje par jednopłciowych, którym niektóre państwa przyznają prawo do adopcji, a inne nie. Niezależnie od tego jak kwestię instytucjonalizacji takich związków i możliwości adopcji dzieci przez takie pary ureguje Polska – rozporządzenie będzie wymuszało akceptację rodzicielstwa uznanego w innym państwie UE. Rozporządzenie stanowi zatem krok w kierunku instytucjonalizacji związków jednopłciowych – na razie UE tylko wymaga uznawania związków jednopłciowych sformalizowanych za granicą, zostawiając swobodę w kwestii związków krajowych, ale w przyszłości może próbować odebrać także i tę swobodę.

Regulacje, które znalazły się w projekcie, wpłyną także na normalizację procedury surogacji - zakupu u „matki zastępczej” dziecka, do którego następnie nabywcy nabywają prawa rodzicielskie. Choć w tej chwili surogacja jest w państwach członkowskich UE niedopuszczalna, to należy mieć na uwadze, że po przyjęciu omawianego rozporządzenia wystarczą zmiany krajowych przepisów państwa członkowskiego, by otworzyć drogę do szerszej akceptacji tego proceduru. Postanowienia rozporządzenia (art. 17 ust. 1-2 projektu)

3 Komisja Europejska, Transgraniczne sytuacje rodzinne, Opinia Instytutu Ordo Iuris (nr opinii: F2324487), https://ec.europa.eu/info/law/better-regulation/have-your-say/initiatives/12878-Transgraniczne-sytuacje-rodzinne-uznawanie-rodzicielstwa/F2324487_pl, (dostęp: 15.12.2022).

4 Wniosek Komisji Europejskiej – projekt rozporządzenia Rady w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania orzeczeń i przyjmowania dokumentów urzędowych dotyczących pochodzenia dziecka oraz w sprawie ustanowienia europejskiego poświadczenia pochodzenia dziecka - COM(2022)695, https://ec.europa.eu/info/law/better-regulation/have-your-say/initiatives/12878-Transgraniczne-sytuacje-rodzinne-uznawanie-rodzicielstwa_pl, (dostęp: 15.12.2022), dalej jako: „projekt rozporządzenia”.

pozwolą osobom, które uzyskały prawa rodzicielskie wobec dziecka „zakupionego” lub otrzymanego nieodpłatnie od surogatki w państwie, które taką procedurę dopuszcza, na uznanie prawne przez inne państwo legalności tej formy rodzicielstwa. Bez znaczenia pozostanie, czy państwo to dopuszcza, zabrania, czy w ogóle w jakikolwiek sposób wewnętrznie reguluje kwestię surogacji.

Moment publikacji projektu rozporządzenia przez Komisję Europejską, to czas intensyfikacji prac nad inicjatywą. Poznaawszy konkretne postanowienia aktu prawnego organizacje społeczne i obywatele mają możliwość przekazania Komisji Europejskiej swoich opinii na temat rozporządzenia. Również Instytut Ordo Iuris przekaze stosowną krytyczną opinię wskazującą na niedopuszczalność tego typu regulacji.

Po zakończeniu okresu opiniowania Komisja Europejska, teoretycznie z uwzględnieniem głosów napływających w okresie opiniowania projektu, może przyjąć lub odrzucić dokument. W przypadku przyjęcia projektu, trafi on następnie do Rady, która odbędzie ostateczne głosowanie nad rozporządzeniem. Co istotne, w przypadku tej konkretnej regulacji, do jej przyjęcia konieczne będzie uzyskanie jednomyślności. Weto przynajmniej jednego z państw członkowskich UE oznaczać będzie odrzucenie projektu. Dlatego też Instytut Ordo Iuris już teraz przekaze stosowne memorandum do polskiego rządu w którym wskażemy na konieczność zawetowania rozporządzenia wykraczającego swymi regulacjami poza kompetencje UE i stojącymi w sprzeczności z Konstytucją RP⁵.

5 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483, z 2001 r. Nr 28, poz. 319, z 2006 r. Nr 200, poz. 1471, z 2009 r., Nr 114, poz. 946), dalej jako: „Konstytucja” lub „Konstytucja RP”.

3. Brak podstaw UE do ingerencji w prawo rodzinne

Unia Europejska działa wyłącznie w granicach kompetencji przyznanych jej przez Państwa Członkowskie w Traktatach, dla osiągnięcia określonych w nich celów. Jednocześnie wszelkie kompetencje nieprzynależne Unii w Traktatach należą do Państw Członkowskich (art. 5 ust. 2 TUE). Dlatego też wszelkie naciski na państwa w kierunku stworzenia prawnej możliwości formalizacji związków osób tej samej płci, czy to w formie związków partnerskich czy poprzez odniesienie do nich pojęcia małżeństwa lub nadania takim związkom przywilejów małżeńskich należy uznać za nieuprawnione próby ingerencji w prawo rodzinne państw członkowskich, którego stanowienie leży poza kompetencjami organów UE. Dotyczy to zarówno prób wkroczenia w te kompetencje na drodze legislacyjnej, jak i w drodze tzw. litygacji strategicznej mającej na celu doprowadzenie do ukształtowania międzynarodowego orzecznictwa zobowiązującego państwa do zmiany przepisów krajowych.

Gwarancję braku kompetencji UE w zakresie prawa rodzinnego i małżeńskiego dają także normy tzw. Protokołu polsko-brytyjskiego⁶, w którym stwierdza się, że Karta Praw Podstawowych nie rozszerza kompetencji UE, w tym Trybunału Sprawiedliwości UE, do stwierdzenia, że prawo polskie jest niezgodne z potwierdzonymi przez KPP prawami podstawowymi⁷. Postanowienia Protokołu idą nawet dalej, w art. 2 stwierdza się, że potwierdzone w KPP prawa podstawowe będą mogły być powoływane, o ile zostały uznane w prawie krajowym tj. implementowane do prawa krajowego. Także Deklaracja (nr 61) Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej⁸ jednoznacznie gwarantuje, że KPP w żaden sposób nie narusza prawa Państw Członkowskich do stanowienia prawa w zakresie moralności publicznej, prawa rodzinnego, a także ochrony godności ludzkiej oraz poszanowanie fizycznej i moralnej integralności człowieka. Należy także pamiętać o Deklaracji dołączonej do Traktatu akcesyjnego z 2003 r.⁹, gdzie jasno zaznaczono, że „nic w postanowieniach Traktatu o Unii Europejskiej, Traktatów ustanawiających Wspólnoty Europejskie oraz w postanowieniach traktatów zmieniających lub uzupełniających te traktaty nie stanowi dla Państwa Polskiego przeszkody w regulowaniu kwestii o znaczeniu moralnym, jak również kwestii odnoszących się do ochrony życia ludzkiego”. Choć deklaracja nie jest formalnie wiążąca, to jednoznacznie wskazuje na wolę państwa Polskiego co do zachowania możliwości swobodnego regulowania określonych

6 Dz. Urz. UE C 202/1, 7.06.2016, s. 312.

7 Tamże, s. 312. Protokół stanowi umowę międzynarodową i zgodnie z Traktatem z Lizbony jest integralną częścią traktatów założycielskich. Protokół z chwilą wejścia w życie Traktatu z Lizbony stał się prawem pierwotnym UE.

8 Dz. Urz. UE C 202/1, 7.06.2016, str. 358.

9 Traktat akcesyjny podpisany w Atenach w dniu 16 kwietnia 2003 r. (Dz. Urz. z 2004 r. Nr 90, poz. 864).

w niej kwestii. Wybór tej formy, tj. deklaracji interpretacyjnej zamiast formalnie wiążącego zastrzeżenia może być jednak wysoce niefortunny. Zasadniczo spełnia swą rolę, poprzez jasne wskazanie kierunku interpretacyjnego postanowień prawa pierwotnego UE, lecz nie chroni Polski przed ewentualną ewolucyjną wykładnią prawa jaką może potencjalnie zastosować w przyszłości TSUE.

Brak kompetencji UE do stanowienia prawa w zakresie prawa rodzinnego podkreślał także Sejm RP. W swoich uchwałach dwukrotnie wskazał, że niedopuszczalne są działania UE naruszające naczelną zasadę pomocniczości, w tym poprzez wymuszone uznawanie skutków prawnych związków tej samej płci¹⁰.

W projekcie rozporządzenia Komisja Europejska powołuje się na art. 81 ust. 3 TfUE upatrując w nim podstawy prawnej dla proponowanej regulacji.

W przepisie tym czytamy, że:

„Na zasadzie odstępstwa od ustępu 2, środki dotyczące prawa rodzinnego mające skutki transgraniczne są ustanawiane przez Radę stanowiącą zgodnie ze specjalną procedurą ustawodawczą. Rada stanowi jednomyślnie po konsultacji z Parlamentem Europejskim.

Rada, na wniosek Komisji, może przyjąć decyzję określającą te aspekty prawa rodzinnego mające skutki transgraniczne, które mogą być przedmiotem aktów przyjmowanych w drodze zwykłej procedury ustawodawczej. Rada stanowi jednomyślnie po konsultacji z Parlamentem Europejskim.

Wniosek, o którym mowa w akapicie drugim, jest przekazywany parlamentom narodowym. W przypadku gdy parlament narodowy notyfikuje swój sprzeciw w terminie sześciu miesięcy od takiego przekazania, decyzja nie zostaje przyjęta. W przypadku braku sprzeciwu Rada może przyjąć taką decyzję” (art. 81 ust. 3 TfUE).

Argumentacja Komisji Europejskiej, która co prawda przyznaje, że prawo materialne dotyczące rodzicielstwa podlega prawu państw członkowskich, ale jednocześnie wskazuje, że Unia może przyjmować środki dotyczące prawa rodzinnego mającego skutki transgraniczne zgodnie z art. 81 ust. 3 TfUE, jest błędna. W rzeczywistości bowiem, celem rozporządzenia nie jest uregulowanie zagadnienia transgranicznego, lecz doprowadzenie do zmiany przepisów krajowych w najbardziej podstawowych kwestiach codziennego życia rodziny – wymuszone przez rozporządzenie zmiany Konstytucji RP i prawa rodzinnego otworzyłyby drogę do całkowitego dostosowania polskiego systemu prawnego do realiów rodzin opartych na rodzicielstwie osób tej samej płci lub surogacji. Kompetencje Unii wynikające z art. 81 ust. 3 TfUE dotyczą wyłącznie spraw procesowych o charakterze transgranicznym, a nie materialnego prawa rodzinnego. Wynika to bezpośrednio z postanowień art. 81 ust. 1 i 2 TfUE:

Artykuł 81

1. Unia rozwija współpracę sądową w sprawach cywilnych mających skutki transgraniczne, w oparciu o zasadę wzajemnego uznawania orzeczeń sądowych i pozasądowych. Współpraca ta może

10 Uchwały Sejmu RP z dnia 1 kwietnia 2008 r. (Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, z dnia 1 kwietnia 2008 r. w sprawie wyrażenia przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zgody na ratyfikacji przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Traktatu z Lizbony zmieniającego Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, podpisanego w Lizbonie dnia 13 grudnia 2007 r., M.P. z 2008 r. Nr 31, poz. 270.) oraz 27 maja 2011 r. (Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 maja 2011 r. w sprawie uznania projektu rozporządzenia Rady w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń sądowych w zakresie skutków majątkowych zarejestrowanych związków partnerskich (KOM(2011) 127 wersja ostateczna) za niezgodny z zasadą pomocniczości, M.P. z 2011 r. Nr 47, poz. 522).

obejmować przyjmowanie środków w celu zbliżenia przepisów ustawowych i wykonawczych Państw Członkowskich.

2. Do celów ustępu 1 Parlament Europejski i Rada, stanowiąc zgodnie ze zwykłą procedurą ustawodawczą, przyjmują, w szczególności, jeżeli jest to niezbędne do prawidłowego funkcjonowania rynku wewnętrznego, środki mające na celu zapewnienie:
 - a) wzajemnego uznawania i wykonywania przez Państwa Członkowskie orzeczeń sądowych i pozasądowych;
 - b) transgranicznego doręczania pism sądowych i pozasądowych;
 - c) zgodności przepisów mających zastosowanie w Państwach Członkowskich w dziedzinie prawa właściwego i sporów o jurysdykcję;
 - d) współpracy w zakresie przeprowadzania dowodów;
 - e) skutecznego dostępu do wymiaru sprawiedliwości;
 - f) usuwania przeszkód w należyтым biegu postępowań cywilnych, wspierając w razie potrzeby zgodność norm postępowania cywilnego mających zastosowanie w Państwach Członkowskich;
 - g) rozwoju alternatywnych metod rozstrzygania sporów;
 - h) wspierania szkolenia sędziów i innych pracowników wymiaru sprawiedliwości.

Powyższe postanowienia TfUE wyraźnie odnoszą się do kwestii proceduralnych, a nie merytorycznych. W związku z tym jasne jest, że Unia Europejska nie ma kompetencji do stanowienia aktów prawnych z zakresu materialnego prawa rodzinnego, takich jak definicja małżeństwa czy określenie kręgu osób uprawnionych do przysposobienia dzieci, które są wiążące dla państw członkowskich.

4. Propozycje legislacyjne

4.1. Wzajemne uznawanie orzeczeń sądowych

Komisja Europejska twierdzi, że nie narusza projektowanym rozporządzeniem podziału kompetencji z dwóch powodów. Po pierwsze, KE utrzymuje, że projektowane przepisy nie stanowią prawa materialnego, a jedynie reguluje sytuacje transgraniczne, do czego UE ma kompetencje (o czym niżej – zob. rozdz. V). Po drugie, KE wskazuje, że rozporządzenie to nie będzie wymuszać zmian prawnych na państwach członkowskich UE, wobec czego państwa niedopuszczające takich form prawnych jak „małżeństwo jednopłciowe” czy rodzicielstwo osób tej samej płci nie powinny zgłaszać wobec tej regulacji sprzeciwu.

Rzeczywiście, KE mówi prawdę – rozporządzenie nie narzuci Polsce wprowadzenia przepisów umożliwiających formalizację związków jednopłciowych ani ich rodzicielstwa. Regulacje stworzone przez KE zostały sformułowane w taki sposób, by rzeczywiste wprowadzenie formalnego uznawania takich konstrukcji prawnych nie wymagało dostosowywania prawa wewnętrznego. Wystarczające okazuje się bowiem zobligowanie państw członkowskich UE do wzajemnego uznawania orzeczeń sądów wydanych w innym państwie członkowskim (art. 24 i n. projektu) oraz nadanie paneuropejskiej mocy dowodowej „certyfikatowi urodzenia” (art. 35 i n. projektu), który wyda państwo umożliwiające adopcję dziecka przez parę tej samej płci czy też zakup dziecka urodzonego przez surogatkę.

Rozdział IV projektu rozporządzenia zawiera przepisy (art. 24-43 projektu) dotyczące wzajemnego uznawania orzeczeń sądowych i dokumentów urzędowych ustanawiających rodzicielstwo z wiążącym skutkiem prawnym, wydanych w innym państwie członkowskim UE.

Zgodnie z projektem uznawanie w państwie członkowskim orzeczeń sądowych wydanych w innym państwie członkowskim oraz dokumentów urzędowych ustanawiających rodzicielstwo z wiążącym skutkiem prawnym w państwie członkowskim pochodzenia, powinny opierać się na zasadzie wzajemnego zaufania do wymiaru sprawiedliwości drugiej strony. Oznacza to, że państwa nie muszą i nie powinny tworzyć wewnętrznych przepisów i procedur uznawania tego typu orzeczeń i decyzji. Stąd też od 2004 r. wszystkie państwa UE automatycznie uznają orzeczenia bez potwierdzania ich wykonalności, z zastrzeżeniem pewnych wyjątków – takich jak np. Europejski Nakaz Aresztowania (ENA).

W opinii KE zaufanie to należy jednak jeszcze bardziej wzmocnić poprzez przyjęcie jednolitych przepisów dotyczących jurysdykcji międzynarodowej oraz prawa właściwego dla ustalenia rodzicielstwa w sytuacjach transgranicznych. Orzeczenia sądowe i dokumenty urzędowe ustanawiające rodzicielstwo mające wiążący skutek prawny, wydane w jednym państwie członkowskim, powinny być uznawane w innym państwie

członkowskim bez konieczności przeprowadzania jakiegokolwiek specjalnej procedury, w tym aktualizacji aktów stanu cywilnego dziecka.

W przypadku Polski przyjęcie tego typu rozwiązania będzie oznaczało brak konieczności transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia. Wyeliminuje to „problem” jakim jest kształt polskich aktów urodzenia, które w rubrykach dotyczących rodziców dziecka wymagają uzupełnienia pól oznaczonych jako „matka” i „ojciec”. Ta, wydawałoby się proceduralna kwestia, skutecznie jak do tej pory uniemożliwia wydawanie aktów urodzenia, w ramach których dziecko miałoby mieć dwóch ojców, lub dwie matki. Należy jednak podkreślić, że kształt polskich aktów stanu cywilnego nie jest przypadkowy. Wśród fundamentalnych zasad polskiego porządku prawnego wyróżnia się zasadę ochrony monogamicznego małżeństwa (art. 18 Konstytucji RP), czyli związku kobiety i mężczyzny, w ramach którego powinno być realizowane macierzyństwo i rodzicielstwo. Dlatego też w polskich realiach ustrojowych niedopuszczalne jest przyznawanie jakiegokolwiek doniosłości prawnej na gruncie prawa rodzinnego, w szczególności pozycji prawnej zbliżonej do małżeństwa, jakimkolwiek innym związkom, niezależnie od ich alternatywnego czy konkurencyjnego charakteru i wewnętrznej kompozycji podmiotowej (osoby tej samej lub różnej płci)¹¹. Niedopuszczalny jest już sam fakt prawnej rejestracji takiego związku i wynikające stąd nadanie jego uczestnikom nowego statusu prawnego¹². Za równie niedopuszczalne uznaje się umożliwienie parom osób tej samej płci przysposobienia małoletnich¹³. W grudniu 2019 r. Naczelny Sąd Administracyjny wydał uchwałę stwierdzającą, że ustawa z dnia 28 listopada 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1681, 2770) „nie dopuszcza transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia dziecka, w którym jako rodzice wpisane są osoby tej samej płci”¹⁴. Przepisy nowego unijnego rozporządzenia mają zatem na celu ominięcie „trudności” jakie sprawia polska konstytucja i prawo o aktach stanu cywilnego i – pomimo oczywistej woli polskiego prawodawcy, by takie sytuacje nie miały miejsca – doprowadzenie do faktycznego prawnego uznawania rodzicielstwa osób, które nie są „ojcem” i „matką” lecz „rodzicem” i „rodzicem” (por. art. 24-43 projektu). Choć samo rozporządzenie ma dotyczyć wyłącznie uznania kwestii pochodzenia dziecka od wskazanych przez sąd innego państwa osób, to w praktyce uznanie takiego stanu faktycznego będzie wiązało się z dalszymi skutkami prawnymi – czyli możliwością żądania respektowania skutków takiego stanu w innych sytuacjach prawnych i faktycznych.

Według projektu rozporządzenia (art. 24 i n. projektu), strona, która chce powołać się na orzeczenie sądu lub dokument urzędowy ustanawiający rodzicielstwo z wiążącym skutkiem prawnym w innym państwie członkowskim, powinna przedstawić odpis orzeczenia sądu lub dokumentu urzędowego oraz odpowiednie zaświadczenie. Tylko tyle – dokumenty te będą musiały być uznane za wiążące w dowolnym państwie członkowskim UE.

11 Podobnie W. Borysiak: „Treścią art. 18 Konstytucji RP jest ustanowienie adresowanego do ustawodawcy zakazu rejestrowania związków faktycznych dwojga osób fizycznych (niezależnie od płci osób w nich pozostających) w sposób inny niż poprzez nadanie im charakteru małżeństwa. Te zaś zostało ograniczone jedynie do związków pomiędzy kobietami i mężczyznami (...). [...] W doktrynie przeważa pogląd, że ustawowa „unifikacja” instytucji prawnej małżeństwa oraz związków partnerskich, polegająca na przyznaniu tym ostatnim związkom w formie ustawowej tej samej rangi prawnej lub rangi zbliżonej poprzez rejestrację, stanowiłaby unormowanie niezgodne z Konstytucją RP, tak w wymiarze aksjologicznym, jak i ściśle normatywnym” (W. Borysiak, Komentarz do art. 18 Konstytucji RP, [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.), Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1–86, Warszawa 2016).

12 „Poddanie jakiegokolwiek innego związku regulacji prawnej w postaci jego formalnego zarejestrowania, co tworzyłoby nowy status osób znajdujących się w takim związku, zbliżałoby go do małżeństwa. Stąd też byłoby niezgodne z art. 18 Konstytucji RP. Dotyczy to zwłaszcza konsekwencji formalnej rejestracji takiego związku w postaci wykreowania jego podobieństw do małżeństwa w zakresie cech tworzonego związku (monogamicznego jego charakteru charakteryzującego się stałym pożyciem dwóch pełnoletnich osób), jego skutków prawnych w postaci uzyskania nowego statusu prawnego przez osoby pozostające w nim (np. zakazu wstępowania w nowy związek małżeński) czy stosunków osobistych (np. rodzaju wzajemnych praw i obowiązków). Stąd regulacja konkubinatów różnej płci nawet nazwana w sposób odmienny niż małżeństwo i nieprzewidująca określonych uprawnień dla osób w nim funkcjonujących (np. prawa do wspólnej adopcji dzieci) musiałaby być uznana za niekonstytucyjną. W świetle atrybutów małżeństwa cechą decydującą o zbliżeniu do niego związku partnerskiego w świetle Konstytucji RP jest więc sam fakt prawnej rejestracji takiego związku i wynikające stąd nadanie jego uczestnikom nowego statusu prawnego” (*Ibidem*).

13 Zob. Stanowisko Ordo Iuris w sprawie transkrypcji aktów stanu cywilnego - II OSK 1330/17, https://ordoiuris.pl/sites/default/files/inline-files/Stanowisko_OI_ws_transkrypcji_0.pdf, (dostęp: 14.12.2022).

14 Uchwała Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 2 grudnia 2019 r., II OPS 1/19, <https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/uchwa%C5%82a%20NSA%20dot.%20transkrypcji%20aktu%20urodzenia%202.12.2019.pdf>, (dostęp: 15.12.2022).

Zgodnie z projektem rozporządzenia wykaz podstaw do odmowy uznania rodzicielstwa jest katalogiem zamkniętym (art. 31 projektu). Oceniając ewentualną odmowę uznania rodzicielstwa ze względu na porządek publiczny, organy państwa członkowskiego muszą wziąć pod uwagę interesy dziecka, w szczególności ochronę praw dziecka, w tym zachowanie autentycznych więzi rodzinnych między dzieckiem a rodzicem. Podstawa odmowy uznania ze względu na porządek publiczny powinna być stosowana wyjątkowo i w świetle okoliczności każdego konkretnego przypadku, tj. nie w sposób abstrakcyjny. Państwa nie będą mogły odmawiać uznania rodzicielstwa tylko dlatego, że dokument dotyczy osób tej samej płci, bowiem nie narusza to w opinii UE porządku publicznego oraz praw dziecka. Jako ewentualne podstawy odmowy KE wskazuje naruszenie praw podstawowych dziecka w związku z jego poczęciem, narodzinami, adopcją lub w procedurze ustaleniu rodzicielstwa.

4.2. Europejski certyfikat rodzicielstwa

W rozdziale VI projektu rozporządzenia (art. 46-57) Komisja proponuje rozwiązanie, które jeszcze bardziej ułatwiłoby uznawanie rodzicielstwa osób tej samej płci w państwach, które takiej konstrukcji do tej pory nie dopuszczają. O ile bowiem uzyskanie sądowej decyzji zazwyczaj wiąże się z pewnym nakładem czasowym i finansowym, o tyle pozyskanie „europejskiego poświadczenia pochodzenia dziecka” (art. 46 i n. projektu), czyli swoistego „certyfikatu rodzicielstwa”, i późniejsze legitymowanie się nim byłoby jedynie kwestią złożenia stosownego wniosku.

W projekcie przewidziano utworzenie opcjonalnego europejskiego poświadczenia pochodzenia dziecka (zwanego też „poświadczeniem”). Dokument ten miałby być opracowany specjalnie w celu ułatwienia uznania rodzicielstwa w Unii – byłby wydawany „w celu wykorzystania w innym państwie członkowskim” (art. 46 projektu). Poświadczenie wydawałoby państwo członkowskie, w którym ustalono rodzicielstwo zgodnie z obowiązującym tam prawem i którego sądy miały jurysdykcję w tej kwestii. W zamyśle KE poświadczenie będzie wydawany przez organy państwa członkowskiego na wniosek dziecka lub jego przedstawiciela prawnego (art. 49 projektu). Organy państw członkowskich UE będą zobligowane do uznawania mocy prawnej takiego dokumentu (art. 53 projektu). Ma on być wydawany w każdym państwie UE, zawsze zgodnie z tą samą procedurą (przewidzianą w projekcie rozporządzenia), na standardowym formularzu (zawartym w załączniku V do projektu) oraz z taką samą treścią i skutkami w całej Unii. Najważniejsze jest jednak to, że dokument ten nie będzie wymagać transpozycji do dokumentu krajowego, czyli jak już wspomniano wyżej – rozwiązanie to wyeliminuje „problem” braku możliwości transkrypcji aktów stanu cywilnego niezgodnych z Konstytucją RP. Ważność poświadczenia i jego kopii nie byłaby ograniczona w czasie (bez uszczerbku dla możliwości sprostowania, zmiany, zawieszenia lub cofnięcia zaświadczenia w razie potrzeby).

Nietrudno wyobrazić sobie jak wyglądałaby rzeczywistość, gdyby tego typu regulacje weszły w życie. Pary jedнопłciowe dokonywałyby adopcji za granicą, po czym w Polsce przedstawiałyby wiążący dla państwa polskiego poświadczenie na mocy którego Polska musiałaby respektować konstrukcję prawną, w której funkcjonują dwaj ojcowie albo dwie matki. Podobnie, Polska byłaby zobligowana do uznania rodzicielstwa osób, które swoje dziecko kupiły lub otrzymały poprzez zawarcie umowy z surogatką (tzw. matką zastępczą). Fakt, że proceder surogacji może być w Polsce uznany za handel ludźmi, a zgodnie z polskim prawem matką jest zawsze kobieta, która dziecko urodziła¹⁵ (a zatem w tym przypadku surogatka) miałby być – wobec wyższości przepisów rozporządzenia UE nad wewnętrzną ustawą) bez znaczenia.

15 „Matką dziecka jest kobieta, która je urodziła” (Art. 619 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1359, z 2022 r., poz. 2140), dalej jako: KRO).

4.3. Haska Konferencja Prawa Prywatnego Międzynarodowego

Pomysł utworzenia uznawanego transgranicznie „certyfikatu urodzenia” zrodził się nie tylko w Brukseli. Konferencja Haska (HCCH – Haska Konferencja Prawa Prywatnego Międzynarodowego) od lat debatuje nad kwestiami związanymi w praktyce z prawnym uregulowaniem kwestii surogacji. W 2015 roku Rada ds. Ogólnych i Polityki (CGAP) konferencji haskiej zdecydowała, że należy zwołać Grupę Ekspertów w celu zbadania poziomu zaawansowania prac w tym obszarze.

W 2017 r. opublikowano Raport grupy ekspertów dotyczący rodzicielstwa i surogacji¹⁶, gdzie zasugerowano możliwość wdrożenia międzynarodowego aktu urodzenia. Raport wskazuje na przyjęcie przez Grupę Ekspertów kierunku zmierzającego do zalegalizowania surogacji – choć w samej treści dokumentów z ostatnich lat (2020-2021) podkreśla się, że żadna z podjętych prac nie oznacza, że HCCH jest „za” lub „przeciw” surogacji¹⁷. Mimo tych zapewnień, głęboko niepokojące jest, że Grupa Ekspertów chce zdefiniować surogację w prawie międzynarodowym, wypracować międzynarodowy instrument uznający zagraniczne orzeczenia sądowe w sprawie rodzicielstwa i zunifikować prawa jej dotyczące, sugerując „ominięcie” nielegalności surogacji adopcją przez nie-biologicznych rodziców, podkreślając przy tym, że to „interes dziecka jest najważniejszy”.

Na przełomie 2022 i 2023 r. Grupa Ekspertów opublikowała swój raport końcowy pt. „Wykonalność jednego lub większej liczby instrumentów prawa prywatnego międzynarodowego w zakresie prawnego rodzicielstwa”, gdzie wskazano na potencjalny opór państw niedopuszczających surogacji wobec instrumentu prawnego, który miałby regulować prawne skutki tego proceduru. Grupa Ekspertów wysunęła propozycję, by kwestia macierzyństwa zastępczego została uregulowana w odrębnym protokole, który stanowiłby dodatek do konwencji szeroko regulującej kwestie związane z uznawaniem rodzicielstwa¹⁸.

Prace Konferencji Haskiej nie są jednak jeszcze zakończone – raport przedstawiony przez Grupę Ekspertów zostanie poddany dyskusji Rady ds. Ogólnych i Polityki (CGAP) 7 marca 2023 r.¹⁹ Instytut Ordo Iuris monitoruje prace Konferencji, jako że Polska, choć nie jest sygnatariuszem żadnego z dokumentów i nie brała udziału w pracach nad nimi, to jest członkiem HCCH, a w prace Konferencji zaangażowana jest także UE.

16 HCCH, Report of the Experts' Group on the Parentage / Surrogacy / project (meeting of 31 January – 3 February 2017), <https://assets.hcch.net/docs/ed997a8d-bdcb-48eb-9672-6d0535249d0e.pdf>, (dostęp: 15.12.2022).

17 Por. Parentage / Surrogacy – 2011 Onwards, <https://www.hcch.net/en/projects/legislative-projects/parentage-surrogacy/surrogacy-2011-2015>, (dostęp: 15.12.2022).

18 HCCH, Parentage / Surrogacy Experts' Group: Final Report “The feasibility of one or more private international law instruments on legal parentage”, s. 14, 25-26, <https://assets.hcch.net/docs/6d8eeb81-ef67-4b21-be42-f7261d0cfa52.pdf>, (dostęp: 03.02.2023).

19 HCCH, Upcoming meetings, <https://www.hcch.net/en/projects/upcoming-meetings1>, (dostęp: 15.12.2022).

5. Konsekwencje przyjęcia rozporządzenia

W przypadku proponowanego rozporządzenia UE, należy pamiętać, że – w przeciwieństwie do dyrektyw, które wymagają implementacji do prawa krajowego – rozporządzenia unijne stosowane są wprost. Oznacza to, że pomimo braku takiej możliwości w prawie krajowym, Polska może być zmuszana do uznawania „rodzicielstwa” dwóch mężczyzn lub dwóch kobiet, które zostało uznane w innym kraju. Wbrew deklaracjom UE, miałyby to doniosłość prawną nie tylko w kwestiach przekraczania granicy czy sprawowania opieki, ale skutkowałyby w każdej dziedzinie życia. Choć akt urodzenia (który miałby być zastępowany przez poświadczenie) nie jest dokumentem, który przedstawiamy na co dzień w szkole czy w szpitalu, to w praktyce – przyznanie skutków prawnych dokumentowi stwierdzającym rodzicielstwo osób tej samej płci będzie skutkowało wymuszeniem dostosowania się do takiego stanu faktycznego przez wszystkie instytucje. Długodystansowo można wyobrazić sobie, że prawo krajowe, dostosowywane do realiów prawnych narzuconych przez rozporządzenie unijne będzie ewoluowało (także poprzez zmianę Konstytucji RP) w kierunku wyrugowania z wszelkich dokumentów urzędowych określeń „matka” i „ojciec” na rzecz neutralnych płciowo sformułowań „rodzic 1” i „rodzic 2” – a wszystko to bez konieczności wcześniejszego zmieniania jakiegokolwiek polskiego aktu prawnego. Zmiany te zostaną wymuszone zewnętrznymi – jako odpowiedź na zaistniały stan rzeczy.

Projektowane rozporządzenie stworzy także swoistą atmosferę prawną sprzyjającą prawnej akceptacji zjawiska surogacji (zwanej także niekiedy „macierzyństwem zastępczym”). W przypadku Polski proceder ten nie jest prawnie uregulowany, natomiast wskazuje się, że procedura ta oparta na umowie zgodnie z którą za określoną cenę nabywa się dziecko i prawa rodzicielskie od kobiety, która to dziecko urodzi spełnia znamiona handlu ludźmi – co stanowi przestępstwo zarówno w polskim jak i międzynarodowym porządku prawnym²⁰. Co więcej, zgodnie ze wspomnianym już art. 619 KRO „[m]atką dziecka, jest kobieta, która je urodziła”, co oznacza, że kwestie genetyczne pozostają bez znaczenia i nie mogą przeważać o kwestiach rodzicielstwa w przypadku ewentualnych roszczeń z tytułu niewykonania umowy przez surogatkę. Można założyć, że para chcąc dowodzić swego rodzicielstwa przed polskim sądem w aktualnym stanie prawnym nie będzie mogła odebrać dziecka kobiecie, która je urodziła (art. 619 KRO), a umowa surogacji co do za-

20 Por. art. 2a protokołu fakultatywnego do Konwencji ONZ o prawach dziecka w sprawie handlu dziećmi. Zob. więcej na temat surogacji: Ordo Iuris, Polska nie musi uznawać skutków zagranicznej umowy o surogację – potwierdza ETPCz, <https://ordoiuris.pl/rodzina-i-malzenstwo/polska-nie-musi-uznawac-skutkow-prawnych-zagranicznej-umowy-o-surogacje>, (dostęp: 14.12.2022), Ordo Iuris, Zatrzymać handel dziećmi – petycja do ONZ, <https://ordoiuris.pl/rodzina-i-malzenstwo/zatrzymac-handel-dziecmi-petycja-do-onz-w-sprawie-surogacji>, (dostęp: 14.12.2022), Ordo Iuris, Ordo Iuris interweniuje w sprawie formy pośredniczącej w surogacji, <https://ordoiuris.pl/rodzina-i-malzenstwo/ordo-iuris-interweniuje-w-sprawie-firmy-posredniczacej-w-surogacji>, (dostęp: 14.12.2022).

sady uznana będzie za niedopuszczalną, a co za tym idzie niemającą żadnej mocy prawnej. Projektowane rozporządzenie UE mające wprowadzić wzajemne uznawanie rodzicielstwa przyznanego w innym państwie członkowskim UE zmieni ten stan rzeczy – Polska będzie musiała zaakceptować rodzicielstwo nawet tych osób, które prawa do dziecka kupiły, jeżeli tylko zostało to dokonane zgodnie z prawem innego państwa UE. Choć już w obecnym stanie prawnym Polska nie jest przecież w stanie zweryfikować, czy zagraniczny akt urodzenia odzwierciedla stan faktyczny, w przypadku pary kobiety i mężczyzny, to zmiana jaka nastąpi po wejściu w życie rozporządzenia będzie diametralna: nawet w obliczu jednoznacznego wskazania przez parę, że dziecko pochodzi od surogatki, Polska nie będzie miała możliwości zakwestionowania ich rodzicielstwa.

Dlatego też argumentacja Komisji Europejskiej, która co prawda przyznaje, że prawo materialne dotyczące rodzicielstwa podlega prawu państw członkowskich, ale jednocześnie wskazuje, że Unia może przyjmować środki dotyczące prawa rodzinnego mającego skutki transgraniczne zgodnie z art. 81 ust. 3 TfUE, jest błędna. Jak już wskazano powyżej – w rzeczywistości, celem rozporządzenia nie jest uregulowanie zagadnienia transgranicznego, lecz de facto doprowadzenie do zmiany przepisów krajowych w najbardziej podstawowych kwestiach codziennego życia rodziny.

6. Możliwości sprzeciwu

Omawiany projekt rozporządzenia, po zakończeniu trwającego do pierwszej połowy lutego 2023 r. okresu opiniowania, najprawdopodobniej zostanie przyjęty przez Komisję Europejską. Następnie zostanie przekazany Radzie, która podejmie ostateczną decyzję co do jego przyjęcia bądź odrzucenia. Weto przynajmniej jednego państwa członkowskiego UE będzie jednoznaczne z odrzuceniem inicjatywy. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że przynajmniej kilka państw zgłoszy za odrzuceniem rozporządzenia (np. Bułgaria, Węgry), jednak – z uwagi na oczywistą sprzeczność z Konstytucją RP oraz jawnym zmierzaniem unijnych przepisów do obejścia postanowień polskiego prawa, Polska również powinna opowiedzieć się przeciwko tym regulacjom.

W przypadku przyjęcia rozporządzenia i wejścia w życie jego postanowień, należy jednak pamiętać o Konstytucji RP, która wyklucza stosowanie jakichkolwiek przepisów (zarówno krajowych jak i zewnętrznych), które byłyby z nią sprzeczne.

Zgodnie z art. 8 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. „Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej”. Postanowienie to potwierdza dodatkowo art. 87 ust. 1 Konstytucji RP, gdzie polski prawodawca zamieścił katalog źródeł prawa powszechnie obowiązującego. Wśród nich na pierwszym miejscu wymienił właśnie Konstytucję, następnie ustawy, a dopiero na końcu ratyfikowane umowy międzynarodowe i wreszcie rozporządzenia. Faktem jest, że art. 90 Konstytucji umożliwia przekazanie organizacji międzynarodowej kompetencji organów państwowych w niektórych sprawach (ust. 1), co dzieje się w drodze ratyfikacji umowy międzynarodowej (ust. 2-4). Co jednak kluczowe, żadna ratyfikowana umowa międzynarodowa, choć zyskuje pierwszeństwo przed ustawą, gdy ustawy nie da się pogodzić z umową (art. 91 ust. 2 Konstytucji), nie zyskuje pierwszeństwa przed Konstytucją. Jasno wynika to z treści art. 91 Konstytucji, który zarówno w ust. 2 jak i w ust. 3 stanowi o „pierwszeństwie przed ustawą” i „pierwszeństwie w przypadku kolizji z ustawami”, jednak nie wspomina o pierwszeństwie w przypadku kolizji z Konstytucją. Takie rozwiązanie byłoby zresztą sprzeczne z art. 8 ust. 1, którego brzmienie nie pozostawia wątpliwości co do jednoznacznie nadrzędnego charakteru Konstytucji w obowiązującym w Polsce porządku prawnym.

Wykładnię taką podzielił także Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 7 października 2021 r. (sygn. akt K 3/21)²¹. W kontekście rozwiązań prawnych proponowanych lub przyjmowanych przez Unię Europejską w zakresie nieobjętym przyznanymi (oddanymi) jej przez państwa członkowskie UE, w tym Polskę, kompetencjami oznacza to brak związania prawnego przepisami wykraczającymi poza delegację. Co więcej,

21 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 października 2021 r., sygn. akt. K 3/21, <https://trybunal.gov.pl/postepowanie-i-orzeczenia/wyroki/art/11662-ocena-zgodnosci-z-konstytucja-rp-wybra-6nych-przepisow-traktatu-o-unii-europejskiej>, (dostęp: 13.12.2022).

przepisy stojące w sprzeczności z postanowieniami Konstytucji, jako stojące niżej niż Konstytucja w hierarchii źródeł prawa, nie będą wywoływać skutków prawnych (*lex inferior non derogat legi superiori* – akt prawny niższej rangi nie uchyla aktu prawnego wyższej rangi). Oznacza to, że nawet w przypadku przyjęcia dyrektywy czy rozporządzenia unijnego, do których przyjęcia i implementacji lub bezpośredniego stosowania jesteśmy zobowiązani, w przypadku, w którym akty te zawierają postanowienia niezgodne z polskim porządkiem konstytucyjnym (np. inna definicja małżeństwa, rodziny, czy ograniczenie ochrony życia), postanowienia te powinny być traktowane jako nieobowiązujące. Należy jednak mieć świadomość, że w rzeczywistości tryb w jakim niekonstytucyjność aktów prawa wtórego UE mogłaby być stwierdzana jest przedmiotem sporów w doktrynie.

7. Podsumowanie

Pod rządami obecnie obowiązującej Konstytucji RP ani „małżeństwo” jedнопłciowe ani rodzicielstwo osób tej samej płci nie mogą być formalnie uznane przez polski porządek prawny. Instytucja małżeństwa jest zarezerwowana dla związku kobiety i mężczyzny, a prawo jasno stanowi, że rodzicami są matka oraz ojciec. Co więcej, w Polsce możliwość przysposobienia dziecka mają co do zasady tylko kobieta i mężczyzna pozostający w związku małżeńskim. Zadanie nowego unijnego rozporządzenia jest oczywiste: Komisja Europejska próbuje wykorzystać transgraniczne sytuacje rodzinne jako narzędzie, którym może być w stanie zmusić państwa członkowskie UE do prawnej akceptacji zarówno małżeństw jedнопłciowych, jak i adopcji dokonywanej przez pary jedнопłciowe. Projektowane rozporządzenie stanowi krok w tym kierunku choć jeszcze nie narzuca tych rozwiązań. Mimo tego już przyjęcie tego aktu prawnego oznaczać będzie niezwykle głęboką ingerencję w nasz system prawny i „przygotowywać” go na kolejne zmiany.

Zapowiadane rozporządzenie ma również zawierać rozwiązanie umożliwiające ominięcie oporu państw nieakceptujących prób ingerencji UE w prawo krajowe. Brak możliwości transkrypcji zagranicznego aktu stanu cywilnego w sytuacji, gdy polski porządek prawny nie przewiduje istnienia instytucji „małżeństwa jedнопłciowego” czy rodzicielstwa innych osób niż kobiety (matki) i mężczyzny (ojca) ma zostać ominięty poprzez wdrożenie tzw. europejskiego poświadczenia pochodzenia dziecka. Akt taki miałby stanowić formę alternatywnego dla aktu urodzenia dokumentu mające doniosłość prawną na terenie całej Unii Europejskiej.

Projektowane rozporządzenie stanowi kolejny przykład naruszenia przepisów Traktatowych poprzez przekroczenie uprawnień nadanych organom Unii przez państwa członkowskie. Określenie, kto zgodnie z prawem może być małżonkiem i rodzicem należy do właściwości prawa krajowego. Próba przyjęcia tego typu rozwiązań będzie stanowić jawne i jak dotychczas najjaskrawsze przekroczenie kompetencji Unii. Wobec powyższego należy mieć nadzieję, że państwa członkowskie UE będą miały odwagę odrzucić projektowane rozporządzenie w Radzie – brak sprzeciwu, wobec oczywistej niezgodności rozporządzenia z konstytucją nie tylko Polski, ale także przynajmniej kilku innych państw UE, byłby niezrozumiały.



WSPARCIE DARCYŃCÓW

Instytut Ordo Iuris jest fundacją i zakres naszej aktywności jest ściśle uzależniony od funduszy, które pozyskamy na działalność statutową. Ceniąc sobie niezależność, nie korzystamy ze środków publicznych i grantów, których pozyskanie mogłoby ją ograniczać. Naszą działalność prowadzimy tylko dzięki hojności naszych Darczyńców, zwłaszcza tych, którzy wspierają nas regularnie co miesiąc w ramach Kręgu Przyjaciół (więcej na: www.przyjaciele.ordoiuris.pl)

RAZEM MOŻEMY REALNIE WPŁYWAĆ NA RZECZYWISTOŚĆ!

DAROWIZNĘ MOŻNA PRZEKAZAĆ NA KONTO

32 1160 2202 0000 0002 4778 1296

Fundacja Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris
ul. Zielna 39, 00-108 Warszawa
oraz za pomocą przelewów internetowych
Tpay i PayPal (szczegóły na stronie www.ordoiuris.pl)



ordoiuris.pl



[/ordoiuris](https://www.facebook.com/ordoiuris)



[@Ordoluris](https://twitter.com/Ordoluris)



[/ordoiuris](https://www.youtube.com/ordoiuris)